

D. 17. Stycznia. — Rok 1847.  
Niedziela.

№ 16.

Jutro, Katedra Ś. Piotra.  
v. s. Święto Jordanu.

*Bractwo Miłosierdzia* Ś. Rocha przy Kościele Parafialnym Sgo KRZYŻA, przeszło od 2ch wieków istnienie swe liczące, pod prezydencją JW. X. Biskupa *Tomaszewskiego*, głównego Protektora swojego, oraz JW. W. Protektorów, tudzież Proboszcza Parafji Sgo KRZYŻA, i licznie zebranych Braci i Siostr, odbyło w dniu 13 z. m. posiedzenie rachunkowe, z roku upływnego 1846/7; na którym po zagaieniu JW. X. Biskupa, Głównego Protektora, Senior administrujący, w historycznym objaśnieniu całego stanu interesów Bractwa, przedstawił jego dążności stosujące się do 2ch głównych celów: a) Oddawanie czci i chwały PRZEDWIECZNEMU; b) Niesienie pomocy nieszczęśliwym ubogim i chorym, bez różnicy wyznania. W rozwinięciu tych celów, przeszedł w sprawozdaniu smutną epokę chylenia się tak chwalebnej Instytucji, i obecny jej wzrost, winny jedynie troskliwej opiece wyż rzeczono-go Głównego Protektora; a mianowicie: Zaprowadzenie od r. 1699, i do dziś kontynuowanych Nabożeństw, oraz wyszczególnił wydane staraniem Bractwa różne książki, i pieśni wznoszące myśli ku czci i chwale WSZECHMOCNEGO. Utworzenie Chóru śpiewów kościelnych, pod dyrekcją P. *Radzińskiego*. Nowo-zaprowadzone dla Członków Patenta, o których w Nr. 44 Kurjera zesłanego donieśliśmy. Historyczne określenie budowy Szpitalu Ś. Rocha i jego z Bractwem nieodłączną styczność, wraz z istniejącą niegdyś przy nim szkołą ubogich dzieci i sierot. Wspomniał o udzielaniu wsparcia nieszczęśliwym na zasadach poprzedników Braci opartego, i o uroczystym grzebaniu ciał zmarłych Członków. W rezultacie zaś Rachunkowym skreślając administrację: wymienił imiona pierwszych w kraju Osób, w dawniejszych czasach do ksiąg brackich zapisanych, oznajmując, że i teraz takichże BÓG zysła, i doniósł że zapisało się ostatnio w ogóle Członków 212; nieprzepomniął również i o Dobrodzieiach tegoż Bractwa, przed laty żyjących; w końcu wykazał: *Przychodu* z różnych źródeł, zł. 9,679 gr. 20. *Rozchodu*: Na ozdobę Ołtarza brackiego, odprawianie Nabożeństw, światła, etc. zł. 4,314 gr. 20. Na udzielone wsparcia Członkom i obcym bez różnicy wyznania, wraz z lekarstwami ubogim złotych 613 gr. 7. Na pogrzeby Członków i obcych, zł. 762. Na sprawienie Patentów, utrzymanie Łkalu, Serwitura, podatki ofiary, i inne rozmaite zł. 3,711 gr. 8; razem zaś 9461 gr. 5. W *Remanencie* nar. 1846/7 zł. 278 gr. 15. Następnie w dniu 27 t. m. Grudnia, pod prezydencją JW. *Radomińskiego* Referendarza Stanu, Proboszcza Parafji Ś. Kaz-

ża. *WJX. Nadolskiego* i Protektorów Bractwa tego, po odczytaniu złożonych ofiar tak w gotowiznie, iako i w naturze światła, i w książkach do Biblioteki Bractwa, odbyła się Sesja elekcyjna, czyli wybory Urzędników do składu administracji. Obie te sesje, zakończone zostały dobroczynnym uczynkiem w złożeniu ofiar przez obecnych Członków dla nieszczęśliwych, których próśby przedstawione były.

JO. Xiążę NAMIESTNIK Królestwa, dozwolić raczył Zgromadzeniu XX. *Bernardynów* w Józefowie nad Wisłą w Gub: Lubelskiej, zbierania w całym kraju dobrowolnych składek na reparację Klasztoru.

(A. n.) Kilka tysięcy osób, złożonych z Dygnitarzy kraju, Członków Komisji Umorzenia Długu krajowego, Obywateli ziemskich i tutejszych, oraz włościan, słowem osób rozmaitych wyznań wieku, płci i godności, oddało ostatnią cześć religijną w Warszawie w zeszły czwartek, zwłokom ś. p. *Alexandra Leliwy Prusaka*. Zasługi Jego iako Urzędnika i Obywatela prawego, czynnego, pracowitego i wzorowego rolnika, któremu kraj nasz pod względem gospodarstwa przemysłowego wiele winien, najlepszego i najszlachetniejszego Męża, Ojca, i Przyziaciela z starodawnej gościnności znanego, już powszechnie są wiadome, abyśmy tu wznawiać ie mieli. Długo! długo! mijać będzie czas, że oprócz licznej rodziny, rozmaitych klas ludzkie, zżalem wspominać go będą, a nieszczęśliwi z gorącym westchnieniem za pokój do PRZEDWIECZNEGO modlić się, błogosławić ś. p. *Alexandra Prusaka*, u którego to, co dając prawica, lewicy wiadomem nie było. JW. X. Biskup Administ: *Fiatkowski*, na czele konwentów, świeckich i duchownych, przewodniczył temu smętnemu obrzędowi z mieszkania, za rogalki Wolskie, do ogrodu Ohma. Ordery, iako godła zasług i godności, nieśli Urzędnicy Kom: Um: Długu krajowego; na których czele, widzieliśmy dawnego Przyziaciela nieboszczyka, JW. Radcę Stanu *Popławskiego*. Po złożeniu ciała z karawaną, i po dopełnieniu formalności przepisanych, szanowne zwłoki ś. p. *J. Prusaka*, na wóz 6-ściokonnym kirem okryty, włożone, i do dóbr *Zychlina* przewiezione zostały.

BOŻE Twoje są Nieba, Twoja jest ziemia,  
Twoje jest jej napełnienie;  
Niech grzech, co światłość Twoją zaciemnia,  
Spalą Twej łaski płomienie! — J.

(Oprócz powyższego nadesłanego artykułu, Redakcja Kurjera ma za obowiązek donieść, że przy wywiezie-

niu za rogatki zwłok ś. p. Alexandra *Prusaka*, boj-  
ne wsparcia rozdano ubogim).

W następujący Wtorek o godz. w pół do 10ej z rana,  
rozpocznie się w Kościele XX. *Kapucynów* żałobne  
Nabożeństwo za ś. p. Waleryana *Nowickiego*, b. Kapi-  
tana wojsk Cesarsko-Rosyjsk.; Nadzorca Głównego  
Domu Badań w Warszawie; na które pozostała Żona  
wraz z dziećmi, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Zna-  
iomych Nieboszczyka.

Poiutrze w Kościele XX. *Augustjanów* o godz. 10  
przed południem, odbędzie się żałobne Nabożeństwo za  
duszę ś. p. Jana *Krzesińskiego*, b. Artysty dramatycz-  
i Emeryta; na które, stroskana Żona i Potomstwo, za-  
prasza Kolegów i Przyjaciół Nieboszczyka.

*Biuro Warszawskiego Ober-Policmajstra*. Józef  
*Śliwiński* utrzymujący warsztat profesji krawieckiej  
przy ulicy Długiej Nr 543, za dopuszczenie się lic-  
nych oszustw, tak w przyjmowaniu zadatków na u-  
biory, których na czas oznaczony nie wykończył, a na-  
wet weale nie oddawał, iakoż w frymacerzeniu powie-  
rzonemu mu do reparacji sukniemi, które dawał żydom  
na zastaw; ukarany został 6cio-dniowym aresztem po-  
licyjnym, a nadto iako niezasługującemu na zaufanie,  
konsens na dalsze prowadzenie profesji odebrano.  
Ponieważ zaś *Śliwiński* po wypuszczeniu z aresztu,  
z miejsca ostatniego zamieszkania zbiegł, i niewiado-  
mo gdzie się ukrywa, *Biuro Warsz. Ober-Policmajstra*  
wzywa każdego, ktoby o terażniejszym jego pobycie  
wiadomość posiadał, ażeby takową bezzwłocznie naj-  
bliższej Władzy Policyjnej udzielił. (G. P.)

Z powodu że najwięcej odbywa się zaręczyn w cza-  
sie karnawału, przytoczymy stosowne niegdyś powtó-  
rzone uwagi: Dawniej szukałszy żony, upatrywał Pan-  
ny; któraby odznaczała się przymiotami na 5 P: pobożna,  
przezorna, piękna, pocziwa, i posażna: *pia, prudens,*  
*pulchra, pudica, potens*. Teraz dla rymu i lepszej  
harmonji, podobno aż 7 P: wymagają i chcą aby była:

*Pobożna, piękna, posażna,*

*A przy tem także pokorna,*

*Oraz pocziwa, poważna,*

*I nadewszystko przezorna.*

Bezpiecznie na pierwszych 3ch przymiotach poprze-  
staćby powinni, podług dawnego przysłowia: że każ-  
da trójka jest dobrą. *Omne trinum bonum est.*

Książka periodyczna, w ciągu jednego roku najczę-  
ściej używana, bez iakiej mało kto czytać umiejący, o-  
bejść się może, jest niezawodnie *Kalendarz*; w każdym  
też porządnem miejscu, chociaż brakuje księgozbioru  
czyli Biblioteki, atoli całe archiwum familijne, składać  
się zwykło prawie z samych kalendarzów z różnemi  
notatkami gospodarskimi, dochodami i wydatkami, a  
nawet często jest chwalebny zwyczaj zapisywania

w nich ważniejszych zdarzeń, stanowiących kronikę  
domową, w celu podania do pamięci znakomitszych  
w rodzinie wypadków, tudzież szczęśliwych i weso-  
łych, lub smutnych okoliczności. Takim sposobem za-  
chowywany stary Kalendarz, iako szacowny skład i  
zbiór ciekawych podań i potrzebnych objaśnień, na-  
próżno miejsca nie zajmuje. Dawniej nie jeden uczony  
a podobno iak mówią, każdy Organista uczył się ka-  
lendarza, i mógł z pamięci kolejno wyliczyć i wyrecy-  
tować bez omyłki, długi poczet wszystkich dni całego  
roku, iak każdy święty po drugim następuje; ponie-  
waż wtedy na umowach i wszelkich dokumentach pra-  
wnie i formalnie spisywanych, w miejscu zwykłej te-  
raz daty, używano imion Świętych; np. zamiast dnia  
21go Stycznia pisano dzień Świętej AGNIESZKI; zamiast  
d. 8go Lutego, datowano dniem Św. AGATY, Patronki  
od ognia. Wpłacano na Św. WOJCIECH, na Św. JAN,  
na Św. MATEUSZ; i dotąd jeszcze utrzymuje się ten zwy-  
czaj w oznaczeniu iarmarków, a na Św. JAPWIEG przy-  
mują i odprawiają owczarzów. Teraz wprawdzie nie  
uczą się ludzie na pamięć kalendarza, bo wszystko na  
rozum biorą, dla ulżenia pamięci, którą tak pokochał,  
że jej nieczem obciążać nie chcą, a owo dawne przysło-  
wie: *«Tantum scimus, quantum memoria tenemus»*  
za niedorzeczne jest uważane; ale kalendarze czytać,  
jest konieczną potrzebą, bo chociażby ktokolwiek naj-  
lepsze odebrał wychowanie, i starannem odznaczał się  
ukształceniem, jednak prawie we wszystkich u nas ok-  
olicach na prowincji, gdzie domowy kalendarz jest  
zwiastunem, i granicą wsze kich naukowych wiadomo-  
ści, jeśli okaże się, że nie zna wszystkich szczegółów  
w nim umieszczonych, za ograniczonego człowieka, i  
wielkiego nieuka poczytywanym bywa. Takiej nieko-  
rzystnej i nieszczęśliwej opinji, uległ niedawno pe-  
wien elegant Warszawski, szukający żony, gdzieś tam  
aż blisko *Sandomierza*, gdy w rozmowie z paniąką  
miał wyznać, że wstydem, że nie czytał żadnego  
Kalendarza. Więc, aby znówu nie skompromitował  
swego rozumu, odłaj wszystkie wychodzące kalenda-  
rze polityczne, i domowe, nawet zamieszczane w tych  
drugich sposoby robienia zap. konfitur, i o iarmark. ch,  
corocznie czytać postanowił.

Złożono w Redakcji Kurjera zł. 6 gr. 20, wygrane  
z zakładu między 2ma osobami pod N. 1294, przezna-  
cza się dla kaleki w domu Elerta. Dla tegoż kaleki zło-  
żono od P. D. paczkę szarpi.

Przepych i zbytek *wachlarzy* nieustaje. Niejedna  
z Dam naszych ma tuzin, nawet kilka tuzinów wa-  
chlarzy rozmaitego gatunku i rodzaju. Najmodniej-  
szem teraz wachlarzem jest tak zwany *Peruwjański*,  
z piór rzadkich ptaków utworzony.

Już i gazety *Pary*: bardzo chwalą talent *Warszawskie*.

go Artysty muzycznego młodego *Wernika*, który na fortepjanie dał koncert.

Dla tych którzy mniej używają zabaw karnawałowych i bardziej lubią bawić się w domu, przypominamy, że wyszło z druku r.z. w Warszawie, przyjemnie bawiące dziełko *Sybilla wieścza czyli Kabatalezbowa*, odpowiadająca wierszem rymowym, poniekąd w przysłowiach na każde zapytanie osób ciekawych wiedzieć rzeczy przyszłe, dotyczące ich losu, stanu, powołania, powodzenia, związków, stosunków, interesów, projektów lub jakich bądź innych okoliczności; *Zabawa zmysłowo i umysłowo przyjemna*, (szczególniej na długie wieczory zimowe), wydanie 3cie przez S.A.P., znajduje się do nabycia jeszcze tylko w Księgarniach tutejszych: J. Błaszковского Nr 411, H. Natanson'a Nr 442, i w Składzie komisowym w domu Dobroczynności przy ulicy Krako: Przedm.; tudzież w Księgarniach G. Sennewalda Nr 481, S. H. Merzbacha Nr 486, S. Orgelbranda Nr 496 przy ulicy Miodowej, iako też Fr. Spiessa i Sp: Nr 460 przy ulicy Senatorskiej; egzemplarz po zł. 2 1/2.

Onegdaj wprost posesji N° 1123, dostrzeżony człowiek leżący na ulicy, z nazwiska niewiadomy, w lichej odzieży, a w skutek *zbytniego użycia trunku*, bardzo słaby, będąc wiezionym do Szpitalu na kurację, w drodze zmarł. (G.P.)

Donosimy muzykalnej publiczności, że w Składzie Fr. Spiess i Sp: przy ulicy Senatorskiej [Nr 460, są do nabycia nowe Mazury na fortepjan, Oskara Kolberga, dzieło 8, cena exempli: zł. 5.

Do Składu podpisanego w domu dawniej *Elerta*, a teraz W. *Mojcho* pod Nr 543 przy uli: Długiej, wprost Komisyi Sprawiedliwości, złożono w komis następujące towary: *Byberkloty, Korty, Sulna i Kajcertuch*; wszystko w dobrym gatunku i trwałych kolorach; gdzie takowych w postawach, po cenach umiarkowanych, lecz stałych, nabyć można.— Fr. Martin.

Od dawna oczekiwała Publiczność, a szczególniejsze nasze *Gospodynie*, na wydanie nowego zbioru gastronomicznego, albowiem dotąd wszystkie poradniki kucharskie, po większej części z obcych języków tłumaczone, były właściwszemi dla kuchni niemieckiej lub francuskiej, niezawsze więc przydatnemi dla nas, gdzie sam klimat i miejscowość wyrodziły odrębny gust i smak; z resztą mimo nagromadzenia rozlicznych sposobów podniesienia sztuki *Kucharskiej*, najważniejszego zapomniano w nich warunku, to jest oszczędnego użycia spiżarni; słowem książki te nieznalazły spodziewanego powodzenia, albowiem nie mogły być przyswojone. *Wydoskonalona Kucharka* uzupełniła powszechne życzenie, i w tych dniach opuściła prasę drukarską, aby w sama

porę przyjść w pomoc naszym *Gospodyniom*. Bez potrzeby byłoby wymieniać jej szczegółowe pochwały, dosyć powiedzieć, że dobór potraw przy oszczędności ich urządzaniu, przyprawianie napoiów i nieznanne dotąd sekrety toaletowe, a nadewszystko systematyczny układ i podział tej książki, stanowią główne jej zalety. Nie wątpimy więc że mile będzie przyjęta, i zjedna sobie zadowolenie, a tam samemu i dobre powodzenie. Nabyć jej można we wszystkich Księgarniach Warszaws., i w Drukarni J. Jaworskiego w pałacu Rządowym Paca.

W ciągu zeszłego tygodnia, od d. 9 do 15 b. m., przyjechało do Warszawy i wyjechało z niej koleją żelazną osób 2,294. Od dnia 1 do 8 b. m. przyjechało 3,140. Razem 5,434.

Na ostatnich targach Warszaws. i Prags., płacono za korzec 4ro-ćwierciowy Żyta rs. 3 kop. 91 (zł. 26 gr 2). Pszenicy rs. 4 k. 94 1/2 (zł. 32 g. 20). Jęczm: rs. 3 k. 96 1/2 (zł. 26 g. 13). Owsu rs. 2 k. 18 (zł. 14 g. 16). Siana fura jedno-konna od rs. 2 kop. 25 do rs. 3 k. 60 (od zł. 15 do zł. 26); parokonna od rs. 3 k. 90 do rs. 5 k. 40 (od zł. 26 do zł. 36). Słomy fura zwyczaj: od rs. 1 k. 20 do rs. 2 k. 10 (od zł. 8 do zł. 14). Wół dobry od rs. 36 do rs. 55 k. 80 (od zł. 240 do zł. 372), średni od rs. 28 do rs. 35 (od zł. 186 gr. 20 do zł. 233 1/3), lichy od rs. 21 kop. 60 do rs. 27 (od zł. 144 do zł. 180). Kartosli korzec rs. 1 k. 84 (zł. 12 gr. 8). Okowiły garniec rs. 1 k. 29 (zł. 8); Szumówki k. 72 (zł. 4 gr. 24).— Sprowadzono na targ Pragski z Cesarstwa Rosyjsk., przez tutejszych Kupeców: wołów sztuk 206, z różnych miejsc Królestwa sztuk 205; ogółem wołów sztuk 411; wieprzy 771; cieląt 650; z tych zakupili rzeźnicy tutejsi na konsumpcję miasta, wołów sztuk 289, wieprzy 438, cieląt 642. (G.P.)

o trotuarze idąc Nowym Światem, kiem ciekawem patrząc w wszystkie strony, apotkałem znak Ponczków, powziąłem chęć zatem iekawość zaspokoić i być nasycony; aszedłem więc w dom *Stara Poczt* zwany, apilem Ponczek, aby został sprobowany, iak za trzy grosze, nie był przysmak mały, Zaręczam, że Wam wszystkim będą smakowały.  
Jeden z Smakoszków\*\*\*

Wczoraj w Wielkim Teatrze po *Muszkietarach*, przywołani: JPP. Jasiński, Królikowski, Karasiński, Boczkowski i Jastrzębski.

Opieka Szpitalu *Kutnoskiego*, z wdzięcznością składająca podziękowanie Amatorom należącym do uprzemienienia wieczoru muzykalnego w *Kutnie*, danego w d. 6 b. m. na korzyść Szpitalu, który przyniósł zł. 1.408 gr. 20. Ośmielona tem powodzeniem Opieka, starając się będzie spowodować Publiczność chętną do zebrania się na taki cel wystawą Amatorskiego teatru.

W *Sieradzu* zamiast Balów iak co rok bywały na dochód tamecznego Szpitalu, dawane bywaią widowiska sceniczne przez Artystów pod zarządem J.P. *Okońskiego*. Pierwsza reprezentacja na ten cel przedstawiona była w Niedzielę 10go b. m.; dano komedjo opery *Kolej żelazna Wersalska, Popas i Gwiazdziarka*. Publiczność licznie zebrała, oklaskami i przywołaniem zaszczycała przedstawiających główne role. Drugie widowisko na też korzyść w dniu zapowiedzenia, trzecie 24go, a czwarte i ostatnie 31go b. m.; następnie Bal i loteryjka fantowa.

W wielu okolicach kraiu tutejszego, chociaż nie ma sanny, ale droga wyborna ułatwia podróże. W niektórych okolicach, zwłaszcza nad *Bugiem*, mróz onegdaj dochodził stopni 15. — We wsi *Jamki*, córka tamecznego włościanina, zmarła w skutku gwałtownego pobicia przez swego Ojca; winny po ukaranie do właściwego Sądu odesłany został. — Dziś w bardzo wielu Parafjach wiejskich, mają odbywać się zaślubiny rolników. — Były pożary we wsiach: Rytele Olechny, Tomkowie, Jaski i Osieku małym.

*Anglja*. — Dwór dopiero 18go b. m. przybędzie do Londynu; nazajutrz nastąpi zagaenie Parlamentu. — W *Werakruz* biegła wieść, iż *Santana* zmusił ameryk: Jenerała *Taylor* do odwrotu do *Monterey*. Statek *Klajd* przywiózł z Meksyku do Anglii 2 miliony dolarów wysłane z *Tampiku*; władze ameryk: oświadczyły jednak, że na przyszłość zamkną porty dla podobnych wysyłek. — W *Leeds* znowu trzy znakomite osoby przyjęły religję Katolicką; między niemi, jeden był Pastorem; a drugi bogaty Fabrykant, ofiarował zaraz 20,000 dukatów na budowę katolickiego Kościoła.

*Franeja*. — Królestwo Belgiccy 12go b. m. mieli wyjechać z *Paryża* do Anglii. — Izba Deputowanych 10go b. m. miała odbyć posiedzenie przygotowawcze w sali konferencyjnej; zagaenie izb oznaczono na 11ty b. m. Zaraz po otworzeniu izb, przedstawionym będzie budżet na rok 1848, oraz sprawozdania za rok 1844 i 1845. — P. *Odilon Barrot* 6go b. m. wrócił z Egiptu do *Paryża*. — W skutek zawieszenia amnestji ogłoszonej przez Królowę hiszpańską w Październiku, polecono Prefektom, aby nieudzielali paszportów wychodzącym Karlistowskim pragnącym wrócić do Hiszpanji. — Ogłoszono następujący bilans Banku francu: w dniu 26tym z. m. W dniu tym Bank miał gotówką w kassie 71,040,259 fr.; między niemi 28 milionów w kassach kantorowych. Średnia summa kassy w ciągu kwartału była 110,064,100 fr. — *Gazeta Prassa* utrzymuje, że do przyszłego żniwa Franeja potrzebuje jeszcze 8 do 10 milionów hektelitów zagr: zboża. — Gdy w dzień Nowego roku Akademja

medyczna składała powinszowania Królowi, przystąpił tenże do deputacji i rzekł: »No Panowie Lekarze, cóż mówicie o moim zdrowiu?» Deputacja ukłoniła się z uszanowaniem. »Powiadaia (rzekł Król) że cierpię na kamień i że musiałbym poddać się operacji, że cierpię na podagrę i Bóg wie co jeszcze; ale upewniam, iak to sami widzicie, że to wszystko nie prawda i że się mam iak najlepiej.« Słowa te Król wyrzekł w dobrym humorze, a deputacja lekarska mogła szczerze mu powinszować z powodu jego czerstwego zdrowia. Monarcha żyje bardzo wstrzemięźliwie i regularnie. — Podług zapewnienia dziennika *Sporów*, gdy Admirał *Sesyl* zawinął do portu *Nangasaki* w Japonji; mnóstwo ciekawych Japończyków przybyło łódkami do flotyli sprzedać wiktuały i wszystko oglądać; między niemi było kilku Officerów, którzy uprzejmie prosili Admirała, aby nie usiłował wylądować; z resztą przyjęli jego zaproszenie na obiad i bawili na okręcie francu: do późna; wieczorem pozapalano światła na brzegach, a w twierdzy uważano ruch nadzwyczajny; ale były to tylko środki ostrożności ze strony Japończyków. — Poseł hiszp: P. *Martinez de la Roza*, wyjechał na posiedzenia Korteżów do *Madrytu*.

*Egipt*. — W obliczu portu *Alexandrji* rozbił się statek pruski *Leander*; osada ocalała. — Wice-Król zwiedza teraz prowincję *Garbieh*; pracują bardzo gorliwie około nowej grobli na *Nilu*.

*Rozmaitości*. — Nałóg najwięcej zmienia wrodzone usposobienie i skłonności, a moc jego tak jest dzielna, iż dla człowieka zakreśla pewną sferę ograniczoną pojęciami umysłu, albo zmysłowym popędem. Nałóg przemienia ludzką naturę, i staje się, iak przysłowie mówi: drugą naturą. Aby wyraźniej przekonać o prawdzie tego twierdzenia, weźmy ogólny przykład, iaki dla praktyczności swej stać się może rzeczywistym. Wyobraźmy sobie wzniosłą górę w okolicy wszelkimi darami przyrody ozdobioną. Wyobraźmy sobie także, żeśmy weszli na jej wierzchołek z kilką ludźmi różnego stanu i powołania, w zamiarze przekonania się, czem też każdy, patrząc na tę okolicę, zajmować się będzie. Oto, Rolnik zwróci całą uwagę na obszary, łąki i lasy. Botanik będzie zapatrywał się na zioła i kwiaty. Jeomeira będzie układał trójkąty i różne rozmiary na powierzchni rozległej okolicy. Jeolog zastanowi się, ile to pod tą ziemią znajduje się może drogich i użytecznych kruszców. Historyk będzie upatrywał kopuły, wieże i pomników, naprowadzających na wypadki wieków, i będzie śledził postęp ludzkości w społeczeństwie. Rymotwórca czyli Poeta zwróci uwagę na cieniste gaie, na uśmiechające się pola, na szemrzące strumienia w dolinach, i na sta-

da paszące się po kwiecistych błoniach nad brzegami wód przezroczystych. Teolog ujrzy w tem wszystkim szczodre dary OPATRZNOŚCI BOŻKIEJ, i będzie zastanawiał się nad Wszechmocną Ręką, która tak mądrze wszystko, nie tylko dla potrzeb człowieka, lecz i dla umysłowej jego przyjemności, rozkoszy i zabawy urządziła. Nawet dziki człowiek w takim położeniu, musiałby także coś czuć w swem sercu i wyrazić myśl stosowną do swej zdolności i nawyknięcia. — Nieiaki Pan *Weinbach z Erbach* mąciły Obywatel wiejski, który z wielkiem zamiłowaniem i naukowo oddawał się ciągle Astronomji, chce teraz rezultaty swoich poszukiwań i obserwacji podać Publicznosci. Ułożył on nowy systemat słoneczny? który dotychczas używanemu zupełnie jest przeciwnym. P. *Weinbach* wypracował ten swój nowy systemat w najdrobniejszych szczegółach, i w czasie swego pobytu w Berlinie, oddał go Panu *von Humboldt*, który odesłał go do Fakultetu astronomicznego przy Uniwersytecie Berlińskim dla wyexaminowania. Systematowi temu widać nadał P. *Weinbach* gruntowną naukową podstawę, gdyż przeznaczył 200 luidorów nagrody temu, który go zbije lub obali gruntownie. — Węgierskie gazety nazwali Sekretarza Dyrekcji Teatru w *Pesce*, który kilka dzieł kassowych napisał, *swójmi Skribem*. Ho, ho, moi Panowie, (pisze jedna z gazet), choćby ich i kilkanaście napisał, to mu jeszcze daleko do Skribego. Skribowie nie rosną tak wszędzie iak drzewa. — Kto wynalazł ten początek artykułów w gazetach: „*Jak słyhać*” wart jest ażeby mu monument z makułatury postawiono, bo to naprzykład: *Jak słyhać*, wszyscy Rządcy domów podali szczęśliwemu towarzyszowi, który wygrał wielki los, Dyplom na honorowego Rządcę domów na całe życie. *Jak słyhać*, Artysta zagraniczny za zebrane pieniądze z pierwszego Koncertu, który dał w Wiedniu, kupił sobie dom tamże. *Jak słyhać*, że na pendent do wilka, którego w zwierzyńcu w Wiedniu zastrzelono, złapał się w *Volgsgarten* niedźwiedź w sidła; lecz później przekonano się, że ten delikwent jest to stary niedźwiedź ze szkoły Kastellego. *Jak słyhać*, że Bosko przed wyjazdem z *Wiednia* był w czasie pożaru w obawie utracenia życia; a kiedy iechał do Turcji, był na wodzie w obawie utracenia życia; nad czarnem-morzem w czasie trzęsienia ziemi, był w obawie utracenia życia; a teraz tylko czeka, aby w czasie trąby powietrznej był w obawie utracenia życia; a wtenczas *iak słyhać*, może powiedzieć, że już ze wszystkimi czterema żywiołami walczył. *Jak słyhać*, że w czasie ostatniej mgły, ludzie do domów trafić nie mogli, bo ulic w mieście niepoznawali. — Nieiaka Pani *Teszner* w Królewcu, ogłosiła w tamtejszych gazetach,

iz założyła katedrę, i będzie wykladać naukę robienia ubiorów damskich i stroiów; szkoda wielka, że nam nie napisała programu, podług którego wykladać będzie *Czypkologję*, *Kapeluszomatję* i *Sznurówkologję*, oraz iak teorię i praktykę połączy. My doczekamy ieszcze, że Modniarki *Examen rigorosum* składać będą, dySSERTacje i dysputy odbywać, i Dyplomy rozdawać. — Piękne Ogrody kwiatowe *Xięcia Dewonsz* w jego rezydencji *Szartsworth*, zabierają 24 morgów gruntu, a w 12tu oranżjerach kwitnie li tylko Flora Australji, która kosztuje Xięcia 2,100,000 złp. Inne przedmioty w tych olbrzymich ogrodach kosztują 3 miljony złp. — W końcu Listopada zeszłego roku wyleciał pod Baltimore młyn prochowy w powietrze; wstrząśnienie było tak mocnem, że w mieście bardzo wiele szyb popękało, tak, że rozumiano, iż jest trzęsienie ziemi. Trzy domy należące do młyna, zostały całkiem zniszczone; 5ciu robotników, którzy w czasie eksplozji w młynie pracowali, znaleźli tam śmierć; porozrywane ich członki znajdowano w różnych kierunkach. Było w tym młynie 4,000 funtów prochu. — Na liście codziennej umarłych w Irlandji, jest teraz osobna rubryka dla nieboszczyków, którzy z głodu pomarli! — Nie długo jest znośnym każdy *pochlebca*, bo wszystko dla interesu mówi i czyni; przeto pewien zapytany: dla czego u nas tak go nazywają? odpowiedział:

Pytasz: czemu lizusa pochlebca zwać trzeba?  
Oto, że darmożadem jest cudzego chleba.

### PRZYJECHALI DO WARSZAWY.

Brzostowski Hip: Oby: z Czarnożyły; Bodecker Edw: Kup: z Wrocławia; Ginter Lud: Oby: z Sieradza; Jarmoliński Mac: Oby: z Młodzieszyna; Kuszel Anast: Oby: z Szczyca; Lameli Ant: Oby: z Krakowa; Markowski Paw: Oby: z Wyrozeba; Wołowski Teo: Oby: z Petersburga: (G. P.)

### DOMIESIENIA.

**DOMINA i KOSTIUMY** nowe, są do naięcia po umiarkowanej cenie w Magazynie Stroiów Damskich, w Gmachu Teatralnym, wprost ulicy Niecałej, tam, gdzie dawniej była Kassa Teatru Rozmaitości.

Kto zgubił d. 15 b. m. w Aleach, Książkę oznaczoną Numerem 308, lit. Z. T. 1 i 2, pod tytułem *Żyd czyli Obraz Niemiec z wieku 15go*; ten odebrać ją może w Drukarni Kurjera Warszawskiego.

W Magazynie Stroiów Damskich w domu Lipkau, przy ulicy Miodowej, u Pani L. Bienkowskiej, są do wypaięcia nowe **DOMINA i KOSTIUMY**.

*Reient Kancelarji Ziemiańskiej Guber. Warsza. w Kalissu.* Wydzierżawiony zostanie **HOTEL POLSKI** w Kalissu, składający się z Kamienicy, z Piwnicami, Stajniami, Wozowniami, Drwalnikami, pod Nr 549 i 550 przy ulicy Wrocławskiej-Przedmieście stojącej, wraz z całkowitem wewnętrznem urządzeniem, na lat 3, poczynając od dnia 20 Marca (1 Kietnia) r. b., a to przez licytację publiczną przed podpisanym Reientem w Kancelarji tegoż w Kalissu, w pałacu Sądowym dnia 4/16 Lutegor. b. o godz. 3ej z południa nastąpić miana. Wydzierżawienie to, odbędzie się na

żądanie beneficjalnych SSrów s. p. Ludwika i Joanny Magdaleny z Winkelmanów Małżonków Woellfell, poprzednich rzecznej Nieruchomości właścicieli. Warunki licytacji są do przejrzania w Kancelarii podpisanego Reienta. — Kalisz d. 24 Grud: 1846 r. (5 Stycznia) 1847 r. — Nepomucen *Wojciechowski*.



**DOMINA** czarne atlasowe i z innych materji, świeżo na tegoroczny karnawał sprawione, są do wynajmowania wraz z MASKAMI lub bez, w Magazynie Strojów Damskich na Krak-Przedm: Nro 435, wprost domu i Kościoła Tow: Dobroczyńności; gdzie także przyjmują się do roboty obok wykwintnych STROJÓW, i SUKNIE Damskie, za umiarkowaną cenę i podług najświeższych mód. — Katarzyna *Sarnańska*.



**SUMMA** 10,000 zł. na pewną hipotekę Domu porządnego w Warszawie, lub dla handlującego na Wexel, z kancją hipoteczną; albo też Kapitał hipoteczny do nabycia za 10,000 zł. Wiadomość w Kancelarii Starzyńskiego Obroncy Sądowego w Warszawie przy rogu ulicy Sto-Jańskiej pod Nr 10 na 2m piętrze od frontu mieszkającego.

Onegdaj wieczorem, skradziono w Składzie Skór Augusta i Jana Braci Lampe, przy ulicy Leszno Nr 672, około 60 SKÓREK w rozmaitych kolorach, pomiędzy którymi Skórki w desenie na poduszki przeznaczone, łatwo Sprawcę powyższego czynu do poznania naprowadzić mogą; o zwroczenie uwagi przy nabyciu takich, uprasza się wszystkich podobne Skórki potrzebujących, a w razie przytrzymania Sprawcy kradzieży i pozyskania onych, ofiarują poszkodowani 4tą część ceny, na każdej Skórze wyrażonej.

**POKOJ** od frontu z wspólnym Przedpokojem, świeżo odnowiony, jest do wynajęcia każdego czasu pod Nr 395 przy ulicy krako-przedm; wprost pałacu Kraszińskich. Wiadomość na 2m piętrze.

Do pozostałości ur: Michała Zagórskiego w r. 1803 w Wałcu zmarłego i jego Zony Anny Zagórskiej z Prokopów, k óra dnia 22 Marca 1793 r. w Poznaniu umarła, mianowicie do Kapitału w ilości 1333 Talar: 10 Sgr; albo 8,000 zło: pol; który dla Anny Zagórskiej z Prokopów na dobrach Srezyń w Powiecie Gnieźnieńskim Obwodu Regencyjnego Bydgoskiego pod rubryką III, Nr 3, był zaintabulowany; zaś teraz w depozycie naszym znajduje się, mają podług uznania i rozstrzygnięcia Successorów legitymowanych, również i Dzieci ur: Antoniny Starzewskiej z Zagórskich co do życia i pobytu ich niewiadomych udział, to jest: 1) ur: Antoni Starzewski, który podobno w Powiecie Ostrogińskim Gub: Wołyńskiej w wsi Dzwonowski, który od czasu Wojny rewolucyjnej w r. 1831 zniknął; 3) ur: Tekla Starzewska, która od kilku lat zniknęła. Część ku rozporządzeniu właściciela dla każdego z tych osób wynosi około 100 Talarów. Wzywamy zatem tych albo ich Successorów, ażeby się u nas zgłosili, i legitymując swą udowodnili. — W Gnieźnie dnia 15 Października 1846.

*Rrok: Pruski Sąd Ziemsko-Miejski.*

Do znacznego warsztatu w Kijowie, żądanym jest PROWIZOR KRAWIECKI, któryby tutaj lub zagranicą podobne obowiązki sprawował i chłubnie to dowiódł świadectwami. Mający zamiar udania się tamże, zechcą się z właścicielami dowolami zgłosić do Składu Fabryki Mintera przy rogu ulicy Sto-Krzyńskiej i placu Dzieciątka Jezus, Nr 1337.

W d. 13 b. m. z domu Nro 345 na Nowym Mieście, skradziono następujące przedmioty: dwa Dukaty złote Matkę Boską wyobrażające, Talar 8-złotowy podobnie z Matką Boską, 2 Obrączki z dukatowego złota, 3 Pierścienie złote, z których jeden z tur-

kusami, 2gi z kłudeczką, zaś 3ci w postaci wężyka z emalią. Uprasza się wszystkich Jubilerów i Osoby najumiejętniejszą wiadomość o powyższych przedmiotach mających, aby raczyli przy najpiętszej okazji dać znać pod Nr powyższy, w oficynie po lewej ręce na 1sze piętro, za stosowną nagrodą. — Józef *Kotowski*, poszkodowany.

Podpisany, mam zaszczyt donieść JWW. i WW. Panom, iż w pracowni mojej wyrabiają się SUKNIE podług ostatnich żurnali paryzkich, po cenach niższych, iako to: Fraki, Rajtroki, Tużurki, po zł. 96, z mego sukna w gatunku bardzo dobrym; Paltony z sukna zwanego Syberyjno po zł. 130; Surduty angielskie także z sukna Syberyjno po zł. 160; Spodnie gotowe po zł. 38; Kamizelki białe pikowe po zł. 14. Od roboty Tużurka, Rajtroka, Fraka, zł. 20; od Paltona, Algierki, zł. 30; od Surduta angielsk: zł. 40. — Antoni *Winnicki*, Krawiec Męzki, mieszka przy ulicy Krak-Przedm; obok Saskiego Hotelu, wchód od Krak-przedmieścia.

**TAFLA SZYMA** całówki zwane, z huty Zadybskiej, są do sprzedania tak w znaczniejszych partjach, iakoż na skrzyżnie lub pół-skrzyżnie. Zyczący nabyć takowe, zgłosić się zechce do mieszkania Właściciela huty, w domu Nro 492 przy ulicy Miodowej, w oficynie po prawej stronie, na 1szem piętrze; wejście z bramy.

**KOLONJA** prawem wieczystej dzierżawy od Rządu posiadana, o mil 3 od Warszawy oddległa, pomiędzy Błoniem, Nowogio: w, w Ekonomji Kampinos położona, mająca gruntu onego wraz z łąkami wólk 5 miary magdeb; w której znajdują się 2 Domy mieszkalne i inne Zabudowania gospodarskie w dobrym stanie, z Inwentarzem żywym sztuk 22, i gospodarskim, udzień z pozostawieniem Zboża oziminy i Jarzyny do zasiewu przeszło korcy 60, a oprócz tego, na utrzymanie ludzi do przyszłego zbioru ilości wystarczającej; nadto Drobu domowego rozmaitego sztuk 30, jest do sprzedania w każdym czasie. Zyczący nabycia takowej, zgłosić się mogą każdorazowo z rana do właściciela pod Nr 2704 przy ulicy Furmańskiej i Bednarskiej mieszkającego.

Przy ulicy Długiej pod Nr 552, **LOKAL** od naiecia od Wielkiej-nocy, składający się z Przedpokoju, 5 Pokoi, Pokoiku dla ludzi, Spiżarni, Kuchni, Drwalni, Góry i Piwnicy; ten Lokal podzielony być może. Wiadomość przy ulicy Waleców pod Nr 1111. — W tymże domu SKLEP narożny, zdalny na handel Korzeny, Winny, Bawarskie lub Marcowe Piwo, lub na każdy inny proceder, należy do tego 3 Pokoje, oraz Góra, Drwalnia, i 2 Piwnie. Wiadomość tamże.

Panna obżenajmiona z gospodarstwem, posiadająca Krawieczkę i inne roboty Damskie, życzy przyjąć chowiacz GO-SPODYNI tu lub na prowincji. Wiadomość przy ulicy Sto-Krzyńskiej pod Nr 1323, w bramie u Stróża.

**AKTA** osobiste b. Nadzorcy Więzi w Łomży, i Kwit Banku na Osobę P. Goabs; odebrać można u P. Skeryny w Pradze pod Warszawą, za zwrotem kosztu ogłoszenia.

Podpisany, mam zaszczytawiadomić Szan: Publiczność, iż podejmuję się ROBOT KRAWIECKICH podług żurnali paryzkich, po cenach niższych; i taki: od roboty Tużurka zł. 18, od Paltowatego zł. 24, od Spodni zł. 7, które mogą być gotowe za pół dnia; od Kamizelki zł. 6, która może być gotową za 3 godziny; oraz cały Garnitur może być wykonany w 24ch godzinach. Mam nadzieję, że względna Publicz: położy we mnie swoje zaufanie, a moją powinnością będzie uścić się w akuratności, w wypracowaniu i umówionym czasie; przytym dostanie gotowych robót. — J. *Rzepecki*, Krawiec Męzki, przy ul: Gołębiej pod Nr 179.

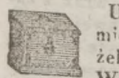
**EDOWNIENA**, są do wynajęcia za bardzo małą cenę, przy ulicy Freta Nr 262, w oficynie na 1m piętrze.

W tych dniach zagnieły PAPIERY, tycczące się posesji N° 70% w Warszawie i wsi Izabelin. Łaskawy znalazca raczy takowe zwrócić (za nagrodą) Właścicielowi domu Nro 70% przy ul. Leszno.



PANTALJON mahoniowy o 7 oktawach, w najnowszym guście, ozdobiony rzeźbiarską robotą, jest do sprzedania lub najęcia przy ulicy Nalewki pod Nr 2245 na 1m piętrze, obok schodów.

Tamże powzięć można wiadomość o ZEGARZE grającym, oraz o Historji Naruszewicza w 8 tomach, do sprzedania.



U Optyka i Mechanika C. L. Zeisler na Krak. przedmieściu Nr 436, jest do sprzedania KASSA z kutego żelaza, zabezpieczająca od ognia. Kassa ta była na Wystawie tutejszej w r. 1845, a jako kształtnie i gustownie w formie sekretarki zbudowana, posłużyć może za ozobny mebel.

**ZAKŁADY**

**PIOTRA STEINKELLER.**

w Warszawie na Solcu pod Liczbą 2913.

**OLEJ RZEPAKOWY, TRZYKROTNIE RAFINOWANY** do LAMP: Garniec po zł. 6.— Kwarta po zł. 1 gr. 15.

**OLEJ RZEPAKOWY SUROWY do JEDZENIA:** Garniec po zł. 5 gr. 15.— Kwarta po zł. 1 gr. 12.

od dnia dzisiejszego sprząda się ciągle tak w samych Zakładach, iakoż w Składach sprząda przy ulicy Trębackiej pod L. 638, i na Nowem-Mieście pod L. 340. Obstalunki z Prowincji, Zakłady spieszenie dopełniaja. Warszawa dnia 11 Stycznia 1847 r.

Dyrektor Zakładów, *Laessig.*

W nowo odbudowanym pałacu, dawniej Xiężnej Sapiężyny, przy ulicy Nowy-Swiat, jest do najęcia każdego czasu lub od Wielkiej-Nocy, nowo wykończony **APARTAMENT** frontowy, składający się z Sali balkonowej, 7miu Pokoi i Kuchni, z Stajnią, Wozownią i innemi dogodnościami.



Do Składu Win i Korzeni, Stanisława Romanith, przy ulicy Nowy-Swiat Nro 1315, nadeszła znaczna partja **SARDINI** w Oliwie, z Domu *Rondenot et Comp.*, z Nantes, Do starczycieli Dworów Jch KK. WW. Xiężnej Orleaskiej i Xięcia Joinville (Zniewil), które sprząda się po cenie najumiarkowańszej; biorącym zaś w partjach, odstępuje się rabat. Oraz nadeszły **OLEJY** Francuzkie **PRUNES IMPERIALES**, w puletkach blaszanych

W dobrach Guzowskich w Powiecie Sochaczewskim, podobnie jak w każdym roku, można i w bieżącym dostać wszelkiego rodzaju **NASION** Pastewnych, a mianowicie: **BURAKÓW** Cukrowych, korzec po zł. 60; **KONICZYN** Czerwonej, korzec po zł. 180; **Koniczyn** Białej, korzec zł. 150; **TIMOTHEGRAS**, korzec zł. 100; **SPORKU** (Spargel) korzec zł. 30; **BOBU** końskiego korzec zł. 40; **WYKI** korzec zł. 36. Znajdują się równie rozmaite inne Pastewne Nasiona, iako to: *Rejgrass*, *Knaulgrass*, *Dactilis Glomerata*, i t. p., które sprząda się na garnce. Obstalunki można robić w Warszawie przy ulicy Królowskiej Nro 1066, u P. Popławskiego do godziny 4tej po południu, tudzież na Stacji Drogi Żelaznej w Rudzie Guzowskiej.



Powróciwszy z Rosji, gdzie zakupiłem znaczny zapas na lepszych i najdobrych gatunków **HERBATY**, z świeżego transportu z Chin, mam zaszczyt donieść Szano: Publiczności, iż takowa znajduje się w Składzie moim na Krak.-Przed. w przechodnim domu Rezlera, gdzie Księgarnia rosyjska, to jest: Czarna kwiecista i Zielona, po cenach od rs. 1 k. 50 (zł. 10) dors. 6 (zł. 40); Złota zaś od rs. 6 (zł. 40) do rs. 12 (zł. 80). Nadmienając oraz, iż Osoby chcąc zamówić sobie przez pocztę odemnie Herbatę, niemniej od 3ch funtów ilości, za transport takowej w Królestwie nie nie płacą; donosząc przytem, iż Herbata z moiego Składu znajduje się w Handlu P. Franciszka Przybylskiego w Kielecach i P. Karola Dobrzańskiego w Płocku. — *Wsiawołod Istomin.*

Świeżo odnowione **PIERWSZE PIĄTRO** o dwóch Balkonach, z Kuchnią Angielską, Stajnią, Wozownią, Piwnicą, Górą, Składem na drzewo i innemi dogodnościami, przy ulicy szerokiej-Freta pod Nrem 278, drugi dom od ulicy Długiej, jest do najęcia każdego czasu. — Tamże są dwa **POKOJE** Kawalerskie do najęcia.

Mała **DZIEWCZYNIKA** po ospie, była w Niedzielę dnia 3 b. m. ze swoją **MATKĄ** przy ulicy Bednarskiej Nro 2678. Niech się raczą ieszcze raz obie posfatygować do Pani Ciemniewskiej, na 2gie piętro.

Gdy w ciągu bieżącego półroczu do wszystkich Listów zastawnych Królestwa Polsk, udzielonem być ma po 14cie nowych Kuponów, przeto mam honor zawiadomić moich Znaomych i Osoby-które zemną w stosunkach handlowych zostają, że tak iak to dawniej przed 14tą i 7mią laty, i teraz zatrudniać się będę pozyskaniem nowych **KUPONÓW** do Listów zastawnych, wedle przepisanych formalności. Prócz dogodności tej, ofiaruję i tę korzyść Posiadaczom Listów zastaw: dawnego okresu, że Kupon płatny dopiero na Śty Jan, już teraz wypłacać będę; przyjmując zarazem na siebie obowiązek dostarczania Właścicielowi, w czasie swoim, za też Listy stare, nowych z 14tą Kuponami. Staraniem moim będzie zadowolić każdego, kto mnie zleceniami swoimi w tej mierze zaszczyć raczy, a to odpowiednio do zaufania, na które sobie przez tyłotłnie rzetelne prowadzenie Interesu moiego i przynależną dyskreję zasłużył umiałem. Kantor mój exystuje ciągle w jednym miejscu od lat 36, to jest w Warszawie przy ulicy Miodowej pod Nrem 492. *G. A. Loewe.*

**MAGAZYN STROJÓW**, przy iednej z pryncypalniejszych ulic od lat kilkunastu exystujący, jest do sprzedania. Wiadomość powzięć można w Drukarni Kurjera.

Pani B. FASS, mieszkająca przy ulicy Miodowej pod Nr 495, niedawno z Paryża przybyła, ma zaszczyt donieść Szanownym Damom, że postanowiła sprzedawać swoje **TOWARY** za połowę ceny fabrycznej. Znajduie się tam znaczny zapas **KORONEK BRUXELSKICH**, i z Chantilly czarnych; **HAF-TY**, **PIORA**, **KAPELUSZE** i **UBRANIA** na głowy kolorowe, iednem słowem wszystko co tylko do Tualety Damskiej należy.

**APTEKA** do sprzedania w mieście Rządowym, po Warszawie najludniejszym w Królestwie, w bardzo korzystnym położeniu. Interesenci zechcą się zgłaszać po dalszą informację franko, do *W. Galle*, Materjalisty w Warszawie.

Do zaprowadzonej w połowie Fabryki Żelaznej, potrzebny jest **MAJSTER**, któryby postawił Piec Pudlingowy, Młot duży do odciśnięcia łupka, Młoty małe, Horna, Miechy do ciągnięcia sztab, oraz Koła wodne do miechów i młotów; bliższą i dokładniejszą o tem wiadomość powziąć można u Właściciela Fabryki, mieszkającego teraz w Warszawie przy ulicy Senatorskiej, w pałacu Prymasowskim, na 2-gim piątrze, naprzeciw Magazynu Szlenkiera.

Teoretyczno-Praktyczny **AGRONOM** z Pruss, 30 kilka lat mający, bezenny, w zakładaniu i prowadzeniu gospodarstwa płodoziemnego, w hodowaniu Bydła i Owiec, w sztuce gorzelniczej i we wszystkich innych gałęziach gospodarstwa wiejskiego biegły; pragnie przyjąć obowiązki Rządcy 4ch lub więcej Folwarków. Dowiedzieć się o nim można w Kantorze urządzania Dóbr i Składu Nasion, *Dra Fran: Betzheld*.

**KARETA** podwójna, na saniach, mało-co używana, w bardzo dobrym stanie, zdadna do podróży i do miasta, jest do sprzedania pod Nr 614 lit: D. przy ulicy Niecałej. Wiadomość u Gardowskiego Siodlarza.

W Pałacu Działyńskich przy ulicy Leszno pod Nrem 661 i 2, są do naicięcia każdego czasu różne **LOKALE**. Bliższa wiadomość w Kantorze Fabryki Portu i Piwa Bawarskiego przy ulicy Krochmalnej pod Nrem 1108.

#### Naczelnik Kancelarii Banku Polskiego.

Podaje do wiadomości, iż w dniu 7/19 Stycznia r. b. o godzinie 10 z rana, odbędzie się przed podpisaniem Naczelnikiem Kancelarii Banku Polskiego, licytacja in minus przez opieczątowane deklaracje, na dostawę **MATERJAŁÓW PISMIENNYCH** i innych drobnych potrzeb dla Biur Banku Polskiego, przez rok jeden, których cena licytacyjna ustanowiona jest w ogóle na sumę Rsr: 902 k. 16. Wykaz potrzebnych Materjałów i warunki dostawy przejrzane być mogą w Biurze Naczelnika Kancelarii Banku Polskiego, i w Składzie Materjałów Pismiennych Banku.

Łubkowski.

W Dobrach *Wieruszowie* położonych nad granicą Xięstwa Poznańskiego, o parę mil od Szlaska, mila od miasta Kempna, są do wydzierżawienia każdego czasu **PAPIERNIA** i **HAMERNIA**, wybudowane oddzielnie nad rzeką Prosną. Można przy nich urządzić: Olearnie, Młyn Amerykański, lub inną Fabrykę. Wiadomość bliższa u *Włczyńskiego* w mieście Wieruszowie, lub u *Morawskiego* Patrona Trybunału w Kaliszu.

Dla mających zamiar założenia nowej w tym roku Fabryki Cukru, są do nabycia gotowe **APARATY**, po zwinieniu przez sparaliżowanie Właściciela takowej Fabryki w *Drozdowie*, a których sprzedaż w rokueszłym przeznaczona, do roku bieżącego wstrzymana została. Aparaty te, do każdej z najnowszych metod fabrykacji Cukru łatwo zastosowane

być mogą, i przez pierwszych rzemieślników w fabryce Banku Pol: wykonane, i mało co używane, składają się głównie: 1) z **Kotła** parowego na 5 atmosfer z pompką alimentacyjną, manometrem i wszelkimi do niego należącymi rekwizytami; 2) z 3ch **Kotłów** organkowych koncentracyjnych i kwitowych *Pequera* na wzór tych jakie eksystują w *Szymanowie*; 3) z 2ch **Kotłów** francuzkich do *Deffekacji* o dubeltowych dnach; 4) z *Prassy* hydraulicznej o 2ch tłokach w werku *Ewana* w Warszawie i innych porządków, do każdej fabryki potrzebnych, wraz z zapasem form wielkich, batard i kości palonej i surowej i t. p. Wszystko to częściowo lub ogólnie może być nabyte w cenie nader przystępnej, prawie do pół wartości dochodzącej. Bliższa wiadomość w Warszawie przy ulicy Śto-Jerskiej, u *P. Nowakowskiego* na 1szem piątrze pod Nr 1789, lub na gruncie w *Drozdowie*, przez *Płońsk* pod *Raciążem*.

Sukcessorowie po zmarłym Kupcu w M. Warszawie, *Kazimierzu Byczkowskim*, upraszają Sz: **DEBITORÓW**, ażeby należności od nich przypadające, iak najspieszniej na ręce tychże Sukcessorów, mieszkających w Hotelu Niemieckim pod Nrem 17, uiszczyć raczyli; inaczej bowiem drogą Sądową poszukiwani będą. Przytem zawiadamia się Szan: Publiczność, że wszelkie Towary iakoteż *Utensylja*, po tymże Kupcu pozostające, z wolnej ręki są do sprzedania hurtem. Bliższa wiadomość w miejscu powyż oznaczonem.

Nie mając innego sposobu do utrzymania się, iak tylko trudnić się **ROBOTAMI RĘCZNYMI**, upraszam przeto łaskawe Osoby, aby raczyły nadsyłać do mnie takowe Roboty; za co **BOG** nagrodzi dobry ich uczynek. Mieszkam przy ulicy *Nawolipie* Nr 2474, na 2 piątrze. — *Wdowa Rulinowska*, z *Córkami*.



W d. 15 b. m. wieczorem, przy wychodzie z Teatru *Rozmait:*, siadając w kocz, nieznaomy Pan, zawołał do siebie **SUKĘ** z rasy buldoków, całą mąragową, z białymi piersiami i szyją, oraz z białym znakiem na nosie, obróży skórzaną, czarnem sukmem podszytą, z mosiężną klódeczką; wzywa się nieznaomego Pana, jeżeli ią przez omyłkę za swego *Psa* zabrał, aby ią pod Nr 1350, do właściciela domu przy ulicy *Mazowieck:*, dobrowolnie oddał; zaś jeżeli jest amatorem posiadania cudzych psów, niech będzie pewny, że po wynalezieniu iej, do sądowej odpowiedzialności pociągnięty będzie.

Dziś rano zimna stopni 9. Wczoraj w południe 7.

**TEATR ROZMAITO:** Dziś, z powodu słabości, przy *Zrędnosci i Przekorze*, zamiast dzieł ogłoszonych, będą 75ty raz *Niezdoby domowe*, 129ty raz *Doktór medycyny*. — Jutro, 8my raz *Pierwej Mamo*. 8my raz *Arcydzieło nieznane*. 75ty raz *Dwaj rozlagnieni*.

**PERSPEKTYWY TEATRALNE** są do wynajmowania na *Widowiska*, u *Optyka J. Pik*, przy ulicy *Miodowej* Nr 493.

Niżej podpisany, utrzymujący Restaurację w *Foculu* przy *Kolei Żelaznej w Częstochowie*, mam honor donieść Szano: Publiczności, iż dostać można w każdym czasie wszelkich **POTRAW**, oraz **TRUNKÓW** wszelkiego rodzaju. Przyjmuję także obstalunki na **OBIADY**, dniem iednak wprzód. — Amatorowie francuzkiej *Kuchni*, przekonać się zechcą nacznie. — *Wiktor Istr.*